



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 64/2025, 8 WRZEŚNIA 2025 © PISM

KOMENTARZ

Oblężenie Al-Faszir w Sudanie. Ryzyko nowego ludobójstwa

Jędrzej Czerep

Po 500 dniach oblężenia przez Siły Szybkiego Reagowania (RSF) i odcięciu dostaw żywności sudańskie miasto Al-Faszir jest bliskie upadku. Jeśli zostanie zdobyte, bojówki mogą dokonać masowej zbrodni na obrońcach i ludności cywilnej, której w oblężonym mieście pozostało ok. 260 tys., w tym 120 tys. dzieci.

Dlaczego miasto jest oblegane?

Miasto w kwietniu 2024 r. zostało okrążone przez tzw. Siły Szybkiego Wsparcia (RSF), stronę sudańskiej wojny domowej. Dążą one do konsolidacji władzy w całym zachodnim Sudanie, zwłaszcza w regionie Darfuru. Al-Faszir to historyczna stolica Darfuru, a zarazem ostatnia znacząca darfurska metropolia poza kontrolą RSF. Bojówki liczą, że zdobycie miasta przybliży ich „rząd” do uznania międzynarodowego, na podobnej zasadzie, na jakiej funkcjonuje de facto np. administracja gen. Chalify Haftara we wschodniej Libii. Chodzi też o pokonanie 6. dywizji piechoty armii sudańskiej (SAF), która broni się w mieście, oraz współpracujących z nią byłych rebeliantów darfurskich, tzw. Połączonych Sił. Wiążą oni znaczne siły RSF oraz zadają im znaczące straty (szturmy na Al-Faszir przypominają zdobywanie przez Rosjan ukraińskiego Bachmutu), co istotnie osłabia grupę.

Jak wygląda sytuacja w Al-Faszir?

W ciągu ponad 500 dni RSF przypuściły ponad 230 szturmów na Al-Faszir, podczas których zniszczona została całkowicie infrastruktura medyczna i w znacznym stopniu mieszkalna. Miasto jest odcięte od dostaw i zrujnowane wskutek stałego ostrzału artyleryjskiego oraz uderzeń dronów.

Wykorzystywanie przez RSF zaawansowanej broni przeciwlotniczej uniemożliwia zrzuć dostaw do miasta, jakie wcześniej prowadzone były przez siły rządowe (obecnie, aby je wznowić, SAF próbuje niszczyć tę broń dronami). W kwietniu br. RSF najechały i zniszczyły przyległy do Al-Faszir obóz dla uchodźców Zamzam, w wyniku czego uciekło ok. 400 tys. osób. Obecnie UNICEF szacuje, że w obrębie Al-Faszir pozostało ok. 260 tys. cywilów, w tym 120 tys. dzieci. Zapasy żywności wyczerpują się i panuje głód – w ostatnich tygodniach mieszkańcy byli zmuszeni jeść pozostałą paszę dla zwierząt. Obrońcy, w tym wiele kobiet, które chwyciły za broń, żeby uniknąć gwałtów, są świadomi, że SAF brakuje sił i determinacji, aby znieść oblężenie. Z kolei RSF są, dzięki wsparciu Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), wzmocniane dostawami sprzętu i najemników (np. z Kolumbii). W ostatnich tygodniach RSF zajęły kilka dzielnic miasta i zbliżają się do kwatery 6. dywizji. Na przełomie sierpnia i września postępy te zostały zatrzymane dzięki działaniom lotnictwa SAF. Z kolei w Kordofanie Północnym (600 km od Al-Faszir) siły rządowe rozpoczęły ofensywę przeciw RSF, która ma doprowadzić m.in. do zniesienia oblężenia Al-Faszir. Walki mogą jednak zająć wiele miesięcy, a wcześniejsze podobne próby były nieudane.

KOMENTARZ PISM

Co wskazuje na ryzyko ludobójstwa?

Bojownicy RSF, wywodzący się z arabskich plemion wędrownych z pogranicza Sudanu i Czadu, kierują się ekstremistyczną ideologią wyższości rasowej nad rdzenną ludnością afrykańską. Ich celem jest wymuszenie zmiany demograficznej i usunięcie z Darfuru grup niearabskich. Już w 2023 r. dokonali masowych mordów na ludności Masalit w Al-Dżunajnie (według ONZ zabili ok. 10–15 tys. osób), co [rząd USA zakwalifikował jako ludobójstwo](#). Członkowie RSF nie ukrywają, że planują masakrę w Al-Faszir, mieście wieloetnicznym o znaczącej populacji ludności Zaghawa, którą uznają za wrogą (z niej rekrutują się członkowie głównych prorządowych grup zbrojnych w regionie). Komendanci i bojówkarze RSF w poczuciu bezkarności dokumentują i upubliczniają swoje zbrodnie, np. mordy na tle etnicznym mieszkańców próbujących wydostać się z miasta lub dostarczających jedzenie. Kilkakrotnie próbowali też odciąć miasto od głównego źródła wody. W ostatnich tygodniach RSF budowały wokół miasta pierścień wałów ziemnych, aby uniemożliwić obrońcom ucieczkę w momencie upadku miasta. Liczne wypowiedzi komendantów RSF i dotychczasowa praktyka świadczą o tym, że tworzy to dodatkowe zagrożenie dla cywilów.

Co można zrobić, aby tego uniknąć?

O sytuacji w Al-Faszir stale informowana jest Rada Bezpieczeństwa ONZ, m.in. dzięki pracy Panelu Ekspertów. W maju 2024 r. o groźbie masakry na wielką skalę ostrzegła ambasador USA przy ONZ oraz brytyjski minister spraw zagranicznych, a 13 czerwca RB ONZ przyjęła pierwszą rezolucję wzywającą RSF do wstrzymania oblężenia Al-Faszir.

W wrześniu 2024 r. wysoki przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa deklarował, że Unia „nie będzie przyglądać się biernie nowemu ludobójstwu”, a w sierpniu 2025 r. do zniesienia oblężenia wzywała Unia Afrykańska. Żadna z tych deklaracji nie wpłynęła na sytuację miasta.

Skutek może odnieść zdecydowana presja na ZEA, jedyne państwo mające wpływ na RSF, a na Zachodzie uznawane za cennego sojusznika i inwestora. Nadchodząca sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ stworzy możliwość zawiązania szerokiej koalicji w tej sprawie. Może to też pomóc w ustanowieniu pauzy humanitarnej w celu dostarczenia pomocy żywnościowej do miasta, co się dotąd nie udawało (np. w czerwcu konwój World Food Programme został zniszczony zanim dotarł do Al-Faszir). Należałoby też wykorzystać mechanizmy, które umożliwiły UNICEF-owi 24 sierpnia br. dostarczenie pomocy do Ad-Dalandż, innego miasta oblężonego przez RSF. Społeczność międzynarodowa musi też rozpocząć przygotowania na wypadek załamania obrony Al-Faszir. Jedyną możliwością ratunku mieszkańców w takiej sytuacji byłoby otwarcie pod ochroną międzynarodową korytarza humanitarnego do odległego o ok. 60 km miasta Tawila, znajdującego się w rękach sił deklarujących neutralność, gdzie przebywa już kilkaset tysięcy uchodźców.

Średnioterminowo konieczne jest też przerwanie dostaw dla RSF, w których uczestniczą m.in. władze ZEA, wschodniej Libii, somalijskiego Puntlandu i Sudanu Południowego. Krokiem w tym kierunku byłoby uznanie RSF przez USA za międzynarodową grupę terrorystyczną (wniosek taki jest procedowany w Kongresie).